

Bartosz Kubat*

**WPLYW BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH
NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ RYNKU PRACY W POLSCE**

Wstęp

Wysokie bezrobocie stanowi najpoważniejszy problem społeczny i gospodarczy demokratycznej Polski. Brak pracy lub jej utrata jest przyczyną wielu bardzo niepokojących zjawisk społecznych, a także czynnikiem skutecznie ograniczającym popyt wewnętrzny. Neutralizacja, w jak najkrótszym czasie, przesłanek negatywnie oddziałujących na rynek pracy powinna stanowić priorytetowy obszar działań polskich władz.

W początkowej fazie transformującej się gospodarki spadek zapotrzebowania na czynnik pracy jest zjawiskiem naturalnym. Po kilkunastu latach trudno jednak traktować to zjawisko jako element i nieuniknioną konsekwencję realizowanych zmian. Błędna polityka sprawiła, iż Polska jest jedynym krajem Unii Europejskiej, który nie jest w stanie poradzić sobie ze sferą przyczynowo-skutkową bezrobocia, a podejmowane działania w kierunku poprawy sytuacji charakteryzuje niewielka skuteczność.

Polskie bezrobocie stanowi przedmiot dyskusji przedstawicieli różnych dziedzin nauki, zarówno w kraju, jak i za granicą. Złożoność i waga tego zjawiska stanowi bowiem poważny problem dzisiejszej Zjednoczonej Europy, która na skutek własnej nadpodaży czynnika pracy nie jest w stanie wchłonąć w swoje struktury gospodarcze kilku milionów Polaków poszukujących pracy.

Polepszenie sytuacji na rynku pracy będzie wymagało zastosowania długofalowych programów rozwojowych. Zbudowanie solidnych, przejrzystych i co najważniejsze długotrwałych przesłanek do zatrudniania pracowników powinno stanowić główny kierunek działań w tym zakresie. Muszą one być jednak poparte rozległą i stabilną akcją inwestycyjną, zarówno podmiotów publicznych, jak i prywatnych.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ)¹ stanowią jeden z ważnych instrumentów determinujących przebieg procesów gospodar-

* Autor przygotowuje rozprawę doktorską w Katedrze Historii Gospodarczej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Ślodowej-Helpy.

czych w naszym kraju. Systematycznie rosnące zaangażowanie kapitałów obcych w Polsce skłania do podjęcia próby oceny ich wpływu na kształt i zakres zmian dokonujących się na rynku pracy. Problematyka ta stanowi cel prezentowanego artykułu.

1. Charakterystyka rynku pracy w Polsce

Transformacja ustrojowa ujawniła poważne defekty organizacyjne polskiego rynku pracy czego bezpośrednią konsekwencją było wzrastające bezrobocie. Wysoki odsetek bezrobotnych oraz osób poszukujących zatrudnienia utrzymuje się nadal, a szczególnie istotnym problemem jest rosnąca liczba osób trwale pozostających bez pracy, co może skutkować w najbliższej przyszłości rozprzestrzenianiem się różnego rodzaju patologii². Konieczne jest zatem podjęcie zakrojonych na szeroką skalę działań neutralizujących skutki, a przede wszystkim przyczyny powstawania bezrobocia³.

Podstawowym problemem tego rynku jest brak spójnej strategii zagospodarowania wolnych zasobów siły roboczej w Polsce. Większość działań ma jedynie doraźny charakter, a ich rezultaty są mało widoczne.

Dość powszechny jest pogląd, iż główną przesłanką redukcji bezrobocia jest trwały wzrost gospodarczy. Z całą pewnością jest w tym

¹ Zgodnie z definicją Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) bezpośrednim inwestorem zagranicznym nazywamy podmiot indywidualny, przedsiębiorstwo posiadające lub nie posiadające osobowości prawnej, rząd, grupę podmiotów indywidualnych, grupę przedsiębiorstw posiadających lub nie posiadających osobowości prawnej, które dysponują co najmniej 10% zwykłych akcji lub 10% lub większą ilością głosów na walnym zgromadzeniu w przedsiębiorstwie zagranicznym. Poziom 10% jest wartością umowną, która sugeruje znaczący wpływ i udział w zarządzaniu tym przedsiębiorstwem. Status inwestora zagranicznego nie wymaga zatem posiadania całkowitej kontroli nad przedsiębiorstwem zagranicznym. Szerzej: *Benchmark Definition of Foreign Direct Investment*, Third Edition, OECD, Paris 1999, s. 7-8.

² W I kwartale 2005 r. aż 50,6% ogółu bezrobotnych pozostawało bez pracy przez okres co najmniej 12 miesięcy. Por. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. I kwartał 2005*, GUS, Warszawa 2005, s. 38.

³ Nie tłumaczy to oczywiście biernej postawy Ministerstwa Pracy w opracowywaniu wycinkowych programów łagodzących sytuację wśród bezrobotnych. Wprawdzie wprowadzona w życie Ustawa z dnia 1 lipca 2005r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (DzU Nr 150, poz. 1248) jest krokiem w dobrym kierunku, to jednak polski rynek pracy potrzebuje bardziej radykalnych posunięć.

twierdzeniu dużo prawdy, lecz takie ujęcie byłoby jednak nadmiernym uproszczeniem. Dodatni wzrost gospodarczy nie musi przecież iść w parze z pozytywnymi zmianami na rynku pracy. Kreacja dodatkowych miejsc pracy (etatów) następuje bowiem dopiero po przekroczeniu pewnego progu dynamiki wzrostu PKB. Z przeprowadzonych badań wynika, iż dla Polski ta wartość progowa wynosi 4,2%⁴. Jednak nawet jej osiągnięcie nie gwarantuje zwiększenia zatrudnienia. Wymagane jest bowiem utrzymanie wysokiego tempa wzrostu przez kilka kolejnych lat⁵. Stabilny rozwój gospodarczy jest natomiast zachętą dla przedsiębiorców do realizacji nowych inwestycji, które w konsekwencji mogą wykreować dodatkowe miejsca pracy.

W świetle przytoczonych argumentów oraz skali zmian, jakie miały dotychczas miejsce w Polsce, można przyjąć, że wzrost gospodarczy w nikłym stopniu wpływa na redukcję bezrobocia i należy go raczej uznawać za katalizator pozytywnych przemian, nie zaś – jak postuluje wielu autorów – za główną przesłankę redukcji bezrobocia⁶.

Dla poprawy sytuacji na polskim rynku pracy niezbędne jest zastosowanie wielu instrumentów instytucjonalnych mogących przyczynić się do efektywnej alokacji czynnika pracy w gospodarce.

Analizując dane zawarte w tabeli 1 można zauważyć, iż w ostatnich kilku latach w Polsce miała miejsce znacząca redukcja ogólnej ilości miejsc pracy. Z kolei wartości zaprezentowane w tabeli 2 potwierdzają dodatkowo bardzo niepokojącą tendencję. Przy pozornie ustabilizowanej wartości wskaźnika bezrobocia, w latach 1997-2003 miał miejsce permanentny spadek liczby pracujących⁷. Dotyczył on zarówno pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, jak i pracodawców oraz

⁴ E. Kwiatkowski, S. Roszkowska, T. Tokarski, *Granice wzrostu bezzatrudnieniowego w Europie i krajach WNP*, Ekonomista 2004, nr 1, s. 39-67.

⁵ Prognozy wzrostu gospodarczego nie są niestety zbyt optymistyczne. PKB ma rosnać w latach 2006-2008 w granicach 4,3%-5,0%. Zob. *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie*. Wstępny projekt, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006, s. 7.

⁶ M. Góra, *Trwale wysokie bezrobocie w Polsce. Wyjaśnienia i propozycje*, Ekonomista, nr 1/2005, s. 32-34.

⁷ Różnica pomiędzy rokiem 1998 a 2001 wynosi blisko 1,3 mln osób. Oznacza to zatem, iż w ciągu 4 lat, co ważne, okresu przypadającego na najbardziej dynamiczny wzrost zaangażowania kapitału zagranicznego w polską gospodarkę, ubyło ponad milion miejsc pracy. Por. *Stan BIZ w Polsce*, PAIZ, <http://www.paiz.pl>.

pracujących na własny rachunek (z wyjątkiem 2001 r.). W 2004 r. nastąpiła zmiana sytuacji i liczba pracujących wzrosła o około 80 tys. osób.

Tabela 1. Liczba i struktura pracujących w Polsce w latach 1991-2004 (w tys. osób)

Wyszczególnienie	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
Ogółem	15772,3	15356,5	15117,5	15281,9	15485,7	15841,9	16294,5
Zatrudnieni na podstawie stosunku pracy	9921	9448,6	9157,8	9675,9	9757,5	9992,6	10246,8
Pracodawcy i pracujący na własny rachunek	5244,6	5404,3	5444,5	5114,1	5261,5	5397,8	5599,1
Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002**	2003	2004
Ogółem	16267,1	16008,9	15488,8	14995,6	14923,7 (12803,3)	12640,7	12720,2
Zatrudnieni na podstawie stosunku pracy	10186,7	9946,9	10114,1	9834,3	9366,8 (9353)	9236,1	9347,4
Pracodawcy i pracujący na własny rachunek	5648	5618,7	5261,5	5578,6	5495,1 (3388,5)	3347,2	3313,0

* - zaprezentowane dane nie są w pełni porównywalne, bowiem w latach 1991-1995 odnoszą się one do stanu na grudzień, natomiast w latach 1996-2004 na 30 listopada.

** - różnice w 2002 r. są rezultatem uwzględnienia wyników dwóch odrębnych spisów osób pracujących w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 1997; Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 1998; Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 2000; Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 2003; Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 2004; Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 2005.

W latach 1991-2002 nieprzerwanie występowała silna, odwrotna zależność pomiędzy liczbą pracujących a liczbą zarejestrowanych bezrobotnych. Wzrost (spadek) liczby pracujących wiązał się ze spadkiem (wzrostem) liczby osób oficjalnie poszukujących zatrudnienia. Jedynie w 2003 r. miała miejsce zależność dodatnia, liczba pracujących i bezrobotnych równocześnie uległa zmniejszeniu. Paradoks ten był konsekwencją kilku okoliczności równocześnie, w szczególności dwóch procesów:

- po pierwsze, jeszcze przed akcesją Polski do UE miał miejsce niemal lawinowy przyrost wyjazdów polskich obywateli w celach zarobkowych za granicę, głównie do Wielkiej Brytanii i Irlandii⁸,

⁸ Ocenia się, iż w Wielkiej Brytanii przebywa ok. 300 tys. Polaków natomiast w Irlandii nieoficjalnie mówi się o 180 tys. Zob. J. Żabicki, G. Stańczak, *Obecni ale bezimienni*,

- po drugie, na zaniżanie wartości wskaźnika rejestrowanego bezrobocia wpłynęła znaczna liczba osób nie ujętych w ewidencji, bądź z niej wykreślonych, np. na skutek nie złożenia deklaracji gotowości do podjęcia pracy.

Wprawdzie w 2004 r. zależność ta ponownie była ujemna, to jednak wzrost zatrudnienia determinował tylko w połowie spadek bezrobocia.

Od kilku lat bezrobocie w Polsce utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Ze względu na występowanie wielu elementów zakłócających jego pomiar trudno jest oszacować dokładną skalę zjawiska. Z jednej strony poziom bezrobocia rejestrowanego wyraźnie zaniża wspomniana emigracja zarobkowa, ukryte bezrobocie na wsi, czy też pozostawanie szerokiej rzeszy osób poza oficjalną ewidencją. Z drugiej strony, poważnym problemem w Polsce jest potężna szara strefa, która w wielu przypadkach zniekształca poziom rzeczywistej stopy bezrobocia. Określenie skali i intensywności tego zjawiska jest jednak trudne, ponieważ podłoże braku chęci do podjęcia legalnej pracy może mieć różny charakter. Zniechęcenie, mało atrakcyjne vacaty, źle funkcjonujący system pośrednictwa pracy⁹, jak również różnego rodzaju patologie składają się na złożony problem niskiej aktywności zawodowej Polaków. Nadwyżka siły roboczej w naszym kraju stanowi bardzo poważny problem. Dowodem tego jest fakt, iż stopa bezrobocia jest w Polsce dwukrotnie wyższa niż przeciętna w krajach Unii Europejskiej (8%)¹⁰, a sytuacja na polskim rynku pracy stanowiła przedmiot badań Komisji Europejskiej¹¹. Bezrobocie w Polsce stało się zatem problemem całej UE, a to

Rynki Zagraniczne 2006, 16 marca; K. Maciejewski, *Na zielonej trawce*, Rynki Zagraniczne 2006, 6 lutego.

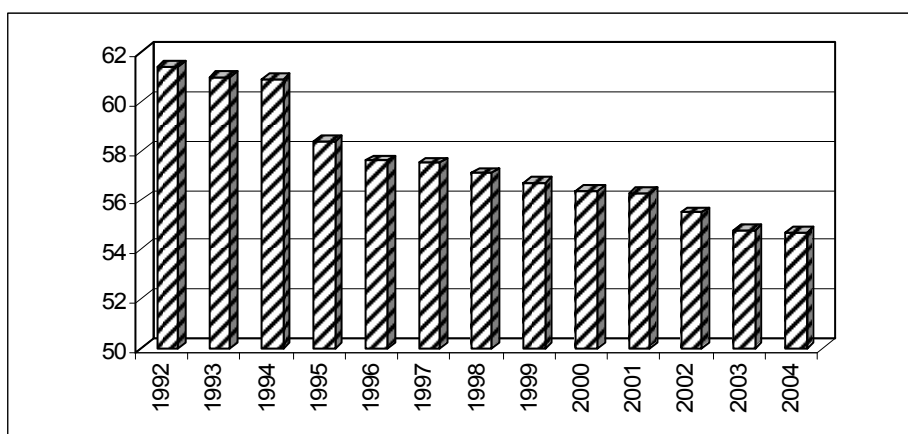
⁹ Niedostateczna liczba pracowników publicznych służb zatrudnienia, a także niewystarczający poziom ich wykształcenia stanowią o ograniczonej ofercie usług świadczonych przez te jednostki. Zob. *Krajowy Program Reform na lata 2005-2008 na rzecz realizacji Strategii Lizbońskiej*, Warszawa 2005, s. 36.

¹⁰ *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013, wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Polska*, Wstępny Projekt, dokument zaakceptowany w dniu 14 lutego 2006 r. przez Radę Ministrów, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 14 luty 2006 r.

¹¹ Z raportu Komisji Europejskiej opracowanego w październiku 2005r. wynika, iż Polska posiada najniższy, spośród wszystkich 25 krajów Unii, poziom zatrudnienia ludności w wieku 15-64 wynoszący zaledwie 51,7%. Ponadto wskaźniki zatrudnienia wśród młodych (15-24) jak i starszych obywateli (55-64) są również na najniższym poziomie w całej UE. Bardzo poważnym problemem jest występowanie bezrobocia

oznacza konieczność intensyfikacji prac nad jego rozwiązaniem, również w ramach polityki Wspólnoty Europejskiej.

Wykres 1. Aktywność zawodowa ludności Polski w latach 1992-2004 (w %)



*- zaprezentowane dane nie są w pełni porównywalne, bowiem w roku 1992 odnoszą się one do stanu na maj, w latach 1993-1999 na luty natomiast w latach 2000-2004 na I kwartał

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. III kwartał 2005*, GUS, Warszawa 2006, s. 43-44.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem ostatnich lat jest wspomniana już masowa emigracja Polaków za granicę w celach zarobkowych. Wprawdzie wyjazd tych osób przyczyniają się w pewnym stopniu do obniżki wskaźników bezrobocia w naszym kraju, ale korzyści te mają jedynie charakter krótkotrwały¹².

Nie jest celem w tym miejscu zaprezentowanie katastroficznych prognoz dla Polski w niedalekiej przyszłości, niemniej emigracja zarobkowa dotyczy głównie ludzi młodych, często bardzo dobrze wykształconych, co musi determinować narastanie „luki pokoleniowej” w struktu-

długotrwałego, które dotyczy aż 10% populacji w przedziale 15-64. K. Niklewicz, *Polska – unijny lider bezrobocia*, Gazeta Wyborcza, 20 października 2005.

¹² Przepływ siły roboczej z krajów biednych do bogatych, będący konsekwencją występowania różnicowania poziomów płac realnych wpływa negatywnie na stopień rozwoju gospodarczego tych pierwszych z uwagi na „eksport” wysoko wykwalifikowanego czynnika pracy. Zob. T. Tokarski, *Postęp techniczny a wzrost gospodarczy w modelach endogenicznych*, *Ekonomista*, nr 5/1996, s. 601.

rach pracujących w Polsce. Trudno jest jednoznacznie ocenić skutki tej sytuacji. Sygnałem ostrzegawczym powinny być jednak, zauważalne już teraz, wyraźne braki specjalistów w wielu zawodach¹³.

Tabela 2. Bezrobocie w Polsce w latach 1991-2004 (w tys. osób i w %)

Wyszczególnienie	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
Liczba zarejestrowanych bezrobotnych (w tys.)	2155,6	2509,3	2889,6	2838	2628,8	2359,5	1826,4
Stopa bezrobocia (w %)	12,2	14,3	16,4	16	14,9	13,2	10,3
Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
Liczba zarejestrowanych bezrobotnych (w tys.)	1831,4	2349,8	2702,6	3115,1	3217	3175,7	2999,6
Stopa bezrobocia (w %)	10,4	13,1	16	18,5	19,7	20	19,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Roczniki Statystyczne RP*, GUS, Warszawa 1997, 1998, 2000, 2003, 2004; *Bezrobocie rejestrowane. I kwartał 2005*, GUS, Warszawa 2005.

Zapaść polskiego szkolnictwa zawodowego doprowadziła do wielu negatywnych zjawisk. Niedostatek murarzy, tokarzy, mechaników i przedstawicieli innych zawodów jest z pewnością w pewnym stopniu konsekwencją emigracji tych grup za granicę¹⁴, to jednak główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest właśnie błędny system szkolnictwa w naszym kraju¹⁵. Według przedsiębiorców krajowych istnieje bardzo poważny problem ze zdobyciem dobrze wykształconych kadr technicznych, co w konsekwencji może skutkować ograniczeniem przyszłych

¹³ Ze względu na brak kadr, część przedsiębiorców zagranicznych ogranicza wykorzystanie czynnika pracy na rzecz automatyzacji procesu produkcyjnego. Por. M. Jaślan, D. Styczek, *Polscy pretendenci*, Business Week 2005, 10-23 listopada, s. 38.

¹⁴ A. Arendarski, *Przystojny murarz z Ukrainy*, Rynki Zagraniczne, 29 września 2005.

¹⁵ Z powodu wszechogarniającej racjonalizacji wydatków nastąpiła m.in. likwidacja szkół przykładowych. Por. Z. Lemtowicz, *Hydrauliku wracaj do Polski*, Rzeczpospolita, 9 grudnia 2005.

inwestycji¹⁶. Pewnym rozwiązaniem jest możliwość wchłonięcia nadwyżek czynnika pracy ze wschodu¹⁷. Skorzystanie z tej opcji przez polskie władze byłoby jednak wyrazem realizacji doraźnej polityki zatrudnieniowej nakierowanej na likwidację nie przyczyn a jedynie skutków nierównowagi na rynku pracy. Nie oznacza to jednak, iż z tego rozwiązania nie będzie trzeba w pewnym momencie skorzystać. Trudności w znalezieniu wykwalifikowanych pracowników mogą wywołać poważne negatywne odczucia wśród inwestorów z zagranicy już działających w naszym kraju, jak również potencjalnych, dla których problemy ze skompletowaniem kadry mogą stanowić barierę wejścia do Polski.

Zauważalny brak na polskim rynku specjalistów z wykształceniem zawodowym i technicznym prowadzi do niepokojących wniosków. Okresy przejściowe stosowane wśród większości krajów „starej” Unii dla pracowników z państw nowoprzyjętych w skuteczny sposób ograniczają swobodny przepływ siły roboczej w ramach UE-25. Skoro już teraz zauważa się poważne oznaki niedostosowania polskiego systemu kształcenia do nowych realiów gospodarczych, z niepokojem należy oczekiwać całkowitego zniesienia tych ograniczeń. Perspektywa legalnej, dobrze płatnej pracy może okazać się bardziej atrakcyjna od ofert rynku krajowego. Trudno sobie również wyobrazić skutki dla polskiej gospodarki potencjalnego „exodusu” do krajów Europy Zachodniej pracowników wysoko wykwalifikowanych. Oczywiście być może są to nieuzasadnione obawy, jednak perspektywa wyjazdu najlepszych specjalistów z Polski powinna stanowić poważny temat dyskusji władz naszego kraju¹⁸. W tym kontekście można uznać, iż funkcjonowanie okresów przejściowych ma, być może, większe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki Polski aniżeli dla krajów „starej” Unii.

¹⁶ I. Wajszczuk, *Skacząc na jednej nodze*, Rynki Zagraniczne, 29 września 2005.

¹⁷ A. Arendarski, op. cit.

¹⁸ Wskazuje się bowiem, iż wstąpienie Polski do UE nie spowodowało lawinowej emigracji zarobkowej, co stanowi dowód na umiarkowane zainteresowanie Polaków podjęciem pracy za granicą. Faktem jest jednak to, iż w obliczu występowania okresów przejściowych w krajach Europy Zachodniej diagnoza tego zjawiska może okazać się niepełna. Bardzo duża część Polaków wyjeżdżających za granicę pracuje nadal w szarej strefie z racji niewielkich możliwości otrzymania legalnej pracy. To z kolei znacznie ogranicza potencjalny eksport siły roboczej z Polski.

2. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w procesie tworzenia miejsc pracy w Polsce

Głównym argumentem przytaczanym w dyskusji na temat korzyści wynikających z obecności kapitałów obcych w Polsce jest możliwość tworzenia przez przedsiębiorców z zagranicy nowych miejsc pracy i tym samym ograniczania bezrobocia. Jakkolwiek proces tworzenia nowych stanowisk dla pracowników przez kapitał zagraniczny jest naturalną konsekwencją dokonywanych inwestycji, to jednak możliwość ograniczania bezrobocia za ich pośrednictwem stanowi już przedmiot głębokiej polemiki.

Obecność kapitału zagranicznego w kraju przyjmującym determinuje konieczność rozgraniczenia często zamiennie używanych terminów, a mianowicie tworzenia nowych miejsc pracy i redukcji bezrobocia. Kreacja nowych etatów przez przedsiębiorców z zagranicy nie musi korelować z redukcją bezrobocia, co więcej współistnienie tych zjawisk nie jest niestety zjawiskiem nazbyt częstym.

Tabela 3. Zatrudnieni w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego w latach 1994-2004 (w tys. osób)

Wyszczególnienie	do 1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
Zatrudnieni (w tys.)	373,9	495,3	525,9	682,8	840,9	901,8	925,8	931,7	968,2	997,7	b.d.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Chojna, *Miejsce podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego w gospodarce narodowej Polski*, w: J. Chojna, *Inwestycje zagraniczne w Polsce*. Raport roczny, IKiCHZ, Warszawa 2005, s. 105.

Firmy zagraniczne inwestujące w Polsce realizują z reguły nowoczesne metody w ramach szeroko rozumianej przedsiębiorczości. Oznacza to w praktyce konieczność zastępowania czynnika ludzkiego kapitałem, co w wielu przypadkach musi wiązać się z redukcją etatów. Szczególnie dotyczy to prywatyzowanych polskich przedsiębiorstw, w których bardzo często występowało zdecydowane przesycenie procesu produkcyjnego czynnikiem pracy¹⁹.

¹⁹ Badania przeprowadzone w 2000 r. przez Instytut Nauk Ekonomicznych PAN na próbie 30 sprywatyzowanych, przy udziale kapitału obcego, przedsiębiorstw potwierdzają tę tezę. W 80% badanych firmach miał miejsce spadek ilości etatów, w pra-

Ponad 10-letnia obecność kapitału obcego w Polsce nie odegrała i nie odgrywa nadal pierwszoplanowej roli w zwalczaniu bezrobocia w naszym kraju. Biorąc pod uwagę ogólną liczbę inwestorów zagranicznych, jak również pozycję, jaką posiadają oni w polskiej gospodarce, znaczenie kapitału obcego w procesie tworzenia miejsc pracy w naszym kraju uznać można za stosunkowo małe. Ponadto charakteryzuje się on niższym aniżeli, w przypadku przedsiębiorstw wyłącznie z kapitałem polskim, wykorzystaniem czynnika pracy²⁰. Oznacza to zatem, iż szanse znacznej redukcji bezrobocia bezpośrednio przez inwestycje zagraniczne są bardzo ograniczone²¹. Taki stan rzeczy jest jednak zgodny z logiką ekonomii, gdzie kapitał zagraniczny powinien stanowić jedynie instrument wspomagający procesy gospodarcze kraju przyjmującego. Doszukiwanie się w kapitale obcym złotego środka na przewyższanie wszelkich przeciwności transformacji gospodarczej jest czymś w rodzaju chęci realizowania „drogi na skrót”.

Założenie o możliwości redukcji bezrobocia w oparciu o BIZ wydaje się mało realistyczne. Powołując się bowiem na bardzo umowne wyliczenia, iż jedno nowe miejsce pracy utworzone przez przedsiębiorców z zagranicy wymaga zaangażowania ok. 80-90 tys. USD²² w formie inwestycji, można przyjąć, iż dla pojawienia się zauważalnych efektów w tej materii niezbędny byłby kapitał w wysokości 12-15 mld USD rocznie. W najbliższym czasie realizacja tego postulatu jest jednak mało prawdopodobna²³.

wie 7% ich wzrost, natomiast w ponad 13% ich ilość nie uległa zmianie. Głównymi przesłankami redukcji zatrudnienia były: dostosowanie wielkości zatrudnienia do wielkości produkcji, zmiana struktury organizacyjnej, a także zmniejszenie pracochłonności produkcji. Zob. T. Smuga, *Zatrudnienie*, w: *Raport z badań empirycznych nt. Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na zmiany strukturalne w przedsiębiorstwie*, Gospodarka Narodowa, nr 5-6/2001, s. 50.

²⁰ J. Chojna, *Miejsce podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego w gospodarce narodowej Polski*, w: B. Durka, J. Chojna, *Inwestycje zagraniczne w Polsce. Raport roczny*, IKiCHZ, Warszawa 2004, s. 23-24.

²¹ I. Michałków, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w dobie globalizacji*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2003, s. 209.

²² W końcu 2004 r. skumulowana wartość BIZ ulokowanych w Polsce wynosiła ponad 85 mld USD. Zob. *Stan BIZ w Polsce*, PAIZ, <http://www.paiz.pl>.

²³ Według prognoz wartość napływających BIZ do Polski w 2005 r. wyniosła 7,7 mld USD, co umożliwiło utworzenie 51 tys. miejsc pracy. Wartość niespełna 8 mld USD jest porównywalna z wynikiem osiągniętym rok wcześniej. Oznacza to zatem zatrzy-

Analizując proces napływu inwestycji zagranicznych do Polski nie sposób nie zauważyć ewidentnych przypadków redukcji etatów w sprywatyzowanych polskich przedsiębiorstwach. Fakt likwidacji miejsc pracy nie może być jednak ujmowany jedynie w kategoriach pejoratywnych. Liczne zwolnienia są bowiem w wielu przypadkach bezpośrednią konsekwencją realizacji procesu racjonalizacji wydatków, co w żaden sposób nie może być wiązane z procesem ograniczania działalności przedsiębiorców z zagranicy w Polsce.

Tabela 3 prezentuje liczbę zatrudnionych w spółkach będących własnością lub współwłasnością kapitału zagranicznego. Niespełna 1 mln miejsc pracy utworzonych, bądź przejętych przez zagraniczne przedsiębiorstwa świadczy o ograniczonych możliwościach rozwiązania problemu bezrobocia przez kapitał obcy. Nowe miejsca pracy muszą być zatem tworzone w polskiej gospodarce w sposób kompleksowy, a bezpośrednie inwestycje zagraniczne stanowią tylko jeden z jej czynników, z pewnością nie najważniejszy²⁴. Polska gospodarka jako całość musi zatem wytworzyć i uruchomić odpowiednie mechanizmy, swoiste akceleratory zmian na rynku pracy. Mogą one w dużym stopniu przyczynić się do tworzenia przez przedsiębiorstwa działające na terenie Polski, w tym inwestorów zagranicznych, nowych, ale zarazem dodatkowych miejsc pracy. Niezbędne jest zatem zapewnienie odpowiedniego klimatu dla realizacji nowych przedsięwzięć gospodarczych w naszym kraju.

3. Skutki obecności bezpośrednich inwestycji zagranicznych na rynku pracy w Polsce

Jednoznaczna ocena wpływu, jaki wywierają bezpośrednio inwestycje zagraniczne na gospodarkę Polski, jest niezwykle trudnym, wręcz nie-

manie 3-letniego trendu wzrostowego w napływie kapitału obcego do naszego kraju. Zob. A. Krakowiak, *W Polsce się opłaca*, Rzeczpospolita, 10 kwietnia 2006.

²⁴ Dowodem szczególnego traktowania przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym były zapisy w Ustawie z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (DzU Nr 41, poz. 325). Ustawa ta umożliwiając zwolnienie podmiotów zagranicznych z podatku dochodowego na okres 3 lat od daty rozpoczęcia działalności w jednoznaczny sposób dyskryminowała podmioty krajowe. Takie stanowisko polskich władz wobec inwestorów z zagranicy wykraczało poza ramy systemu, w którym kapitał obcy stanowi ważny, aczkolwiek jedynie uzupełniający czynnik rozwoju gospodarki. Por. Z. Wysokińska, J. Witkowska, *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Łódź 1999, s. 352.

wykonalnym zadaniem. Szeroki zakres powiązań gospodarczych pomiędzy inwestorami z zagranicy i przedsiębiorcami krajowymi determinuje niezliczoną ilość impulsów oddziałujących bezpośrednio lub pośrednio na wiele obszarów gospodarki naszego kraju. Jednym z tych obszarów budzącym wiele emocji, jak i obaw jest rynek pracy.

Transformacja systemowa spowodowała „osadzenie” Polski w realiach wolnego rynku, którego jedną z cech jest dążenie do racjonalizacji kosztów. Minimalizacja wydatków stała się z kolei przyczyną nierównowagi na rynku pracy. Pojawienie się inwestycji z zagranicy odebrane zostało w wielu kręgach jako swego rodzaju antidotum na rosnące bezrobocie. Możliwość tworzenia nowych miejsc pracy przez kapitał obcy okazała się jednak ograniczona, co wydaje się naturalnym skutkiem globalnego podążania za minimalizacją wydatków, w tym kosztów pracy.

Radykalne rozwiązania, obejmujące zwiększony zakres obowiązków pracowniczych, czy nawet likwidację etatów, są naturalnym skutkiem stosowania twardych reguł rynkowych. Redukcje miejsc pracy w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego są jednak często odbierane jako zamach na narodową suwerenność Polaków. Tymczasem konsekwentne przestrzeganie zasad rachunku ekonomicznego, nierzadko na granicy prawa, w tym prawa pracy, jest wyrazem pragmatyzmu przedsiębiorców w dążeniu do realizacji długofalowej strategii rozwoju firmy. Możliwie najbardziej intensywne wykorzystanie czynników produkcji stanowi nieodłączny element wolnej gospodarki rynkowej.

Wszechogarniająca racjonalizacja wydatków prowadzi w wielu przypadkach do negatywnych zjawisk społecznych. Zwiększony zakres obowiązków pracowniczych przy wciąż niskich zarobkach, a także liczne zwolnienia prowadzą do zaostrzenia trudnej sytuacji polskiego społeczeństwa. Można je jednak traktować jako swoistą cenę transformacji i trudno za ich występowanie bezpośrednio winić przedsiębiorców, a tym bardziej tych pochodzących z zagranicy. Redukcja etatów i wynikająca z tego utrata pracy przekracza jednak umowną granicę kompromisu społecznego i nie może stanowić pełnego usprawiedliwienia dla realizujących się zmian w naszym kraju. Dla poprawy sytuacji niezbędne jest m.in. wyeliminowanie przyczyn powstawania niewłaściwych zachowań pracodawców, jak również karanie przedsiębiorstw łamiących prawa pracowników. Oznacza to zatem konieczność podjęcia kompleksowych rozwiązań ze strony polskich władz.

Postrzeżenie inwestorów zagranicznych jedynie przez pryzmat możliwości przeciwdziałania bezrobociu doprowadza do poważnych nieporozumień interpretacyjnych. Inwestycje zagraniczne lokowane w sektory najnowszych technologii, z zasady wykluczają skuteczną realizację funkcji przeciwdziałania bezrobociu. Nowoczesne procesy produkcyjne charakteryzują się bowiem niskim współczynnikiem nakładu czynnika pracy²⁵. Ilość tworzonych i likwidowanych miejsc pracy za pośrednictwem przedsięwzięć realizowanych przez inwestorów zagranicznych może zatem, w niektórych przypadkach, doprowadzić do występowania wartości ujemnych. Ograniczanie się jedynie do aspektu ilościowego w oderwaniu od całości zjawisk związanych z inwestycjami zagranicznymi skutecznie zaciemnia rzeczywisty obraz. Występowanie niepożądanych rezultatów będących następstwem stosowania nowoczesnych metod w zakresie produkcji czy świadczenia usług nie może przesłaniać oczywistych korzyści wynikających ze stosowania najnowocześniejszych technologii²⁶. Wielofazowy, skomplikowany proces produkcji będący następstwem kapitałochłonnych inwestycji w bezsprzeczny sposób przyczynia się do wzmocnienia gospodarki kraju przyjmującego, również poprzez możliwość aktywizacji krajowego potencjału w ramach podwykonawstwa. Konsekwencją tego jest szerokie wykorzystanie zdolności produkcyjno-usługowych wielu firm, przede wszystkim krajowych. Pojawienie się nowoczesnego przedsiębiorstwa z zagranicy uruchamia zatem efekty mnożnikowe i determinuje w ten sposób wyższą absorpcję czynnika pracy w kraju goszczącym.

Z kolei zastosowanie rozwiązań pracochłonnych przez kapitał obcy prowadzi wprawdzie, w krótkim okresie czasu, do poprawy na lokalnym rynku pracy, to jednak efekty działalności tych firm zagranicznych tylko w minimalnej skali pociągają za sobą zwiększenie stopnia kom-

²⁵ Zdaniem części ekonomistów stosowanie nowoczesnych technologii przez inwestorów z zagranicy może prowadzić do negatywnych zjawisk na rynku pracy w Polsce. Por. R. Bugaj, *Wielkie bezrobocie*, Gazeta Wyborcza, 17 lipca 2000.

²⁶ Zastosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych w polskiej gospodarce determinuje silniejszą pozycję naszego kraju w ramach wymiany międzynarodowej. Dążenie poprzez nowe technologie do wyższej konkurencyjności na globalnym rynku powinno być poparte kompleksową i skoordynowaną strategią zarówno na szczeblu przedsiębiorstw jak i całej gospodarki. Por. A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 230.

plementarności gospodarki Polski²⁷. Działalność ta jest natomiast substytutem dla rodzimych przedsiębiorstw, co w dłuższej perspektywie może u nich skutkować redukcją miejsc pracy.

Inwestycje zagraniczne lokowane w nowoczesne procesy produkcyjne odgrywają zatem głównie rolę pośrednią. Obok korzyści płynących z szeroko rozumianej kooperacji, rodzime przedsiębiorstwa pozyskują ponadto umiejętności od obcych podmiotów. Wprowadzane nowe metody produkcji, lepsza organizacja pracy, działania w zakresie marketingu itp. stanowią swego rodzaju instruktaż dla firm krajowych²⁸. Są to argumenty nie do podważenia w dyskusji o tak lub nie dla inwestycji zagranicznych. Nie oznacza to jednak, iż po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi w tej materii należy przyjąć jedynie postawę bezkrytyczną. Konieczne jest poszukiwanie odpowiedzi na dalsze pytania, a mianowicie:

- czy należy z jednakową determinacją zmierzać do przyciągania wszystkich projektów inwestycyjnych z zagranicy²⁹?
- czy należy dokonywać ich selekcji?
- czy powinno się poddawać je modyfikacji?

Nie ma oczywiście jednoznacznych odpowiedzi na te pytania. W warunkach gospodarki rynkowej aktywna ingerencja państwa w proces gospodarowania jest niezwykle niebezpiecznym rozwiązaniem. Bez niej jednak dostęp kapitałów obcych jak i ich struktura mogłyby dopro-

²⁷ Duża część trafiających do Polski bezpośrednich inwestycji zagranicznych lokowana jest w dziedzinach pracochłonnych. Inwestycje te z racji mało skomplikowanego procesu produkcyjnego mogą być w łatwy sposób przeniesione do innych krajów np. Chin, Indii, Rumunii czy Bułgarii. Będzie to zatem kolejny etap procesu delokalizacji, z zachodu na wschód, inwestycji nastawionych na niski koszt pracy. Nieuchronność wzrostu kosztu czynnika pracy w Polsce powinna skłaniać do rozwijania dziedzin gospodarki, które tylko w niewielkim stopniu zależą od jego ceny. Konieczne staje się zatem inwestowanie w badania i rozwój. Por. R. Mbewe, *Czas na inwestycje w badania i rozwój*, Rynki Zagraniczne, 6 października 2005.

²⁸ B. Domański, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 450; S. Luc, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie a przekształcenia strukturalne w przemyśle polskim*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2000, s. 129.

²⁹ To pytanie nabiera szczególnego znaczenia w kontekście wypowiedzi Minister Finansów T. Lubińskiej dla Financial Times. Otóż na łamach tej gazety Minister Lubińska stwierdziła, iż polska gospodarka potrzebuje dodatkowych miejsc pracy w sektorze produkcyjnym, natomiast za niepożądane uznała dalsze inwestycje w działalność zagranicznych sieci handlowych. Por. J. Cienski, S. Buckley, *Hypermarkets 'not welcome' in Poland*, Financial Times, 5-6 November 2005.

wadzić do wielu negatywnych zjawisk. Jak pokazały doświadczenia innych państw, a także kilkanaście lat polskiej demokracji, obowiązkiem państwa powinna być konsekwentna i przewidywalna polityka przyciągania „pożądanych” inwestycji. Ogólnie można przyjąć, iż chodzi tu o kapitał obcy nastawiony na długi okres gospodarowania w kraju przyjmującym. Dotyczy to szczególnie projektów gospodarczych o wysokim nasyceniu technologicznym³⁰. Nie oznacza to oczywiście traktowania pozostałych inwestycji bez należytego zainteresowania. Z pewnością jednak tym „pożądany” należy zagwarantować możliwie najlepsze warunki realizacji, włącznie z pomocą finansową.

Istotnym czynnikiem decydującym o konkurencyjności gospodarki na rynkach światowych jest koszt pracy³¹. Poszukiwanie tańszych czynników produkcji jest ważną determinantą powstawania ruchu kapitału na świecie³². Kraje Europy Środkowo-Wschodniej należą do grupy krajów charakteryzujących się tą przewagą³³. Analizując jednak tezy

³⁰ Inwestycje zagraniczne bazujące na najnowszych rozwiązaniach technologicznych wymagają zaangażowania wysokokwalifikowanych pracowników. Niezbywalne dobro jakim jest dla przedsiębiorstwa profesjonalny zespół specjalistów stanowi równocześnie gwarancję trwałości inwestycji w kraju przyjmującym. Ten typ inwestycji jest przeciwieństwem przedsięwzięć pracochłonnych charakteryzujących się dużą skłonnością do delokalizacji.

³¹ W krajach Europy Środkowo-Wschodniej koszt 1 przepracowanej godziny jest wciąż wielokrotnie niższy aniżeli w państwach „starej” Unii. W poszczególnych krajach, dla przetwórstwa przemysłowego, wynosi on: Polska – 4,0 euro za 1 godzinę, Czechy – 3,6 euro, Niemcy – 28,5 euro, Szwecja – 28,3 euro, Austria – 24,3 euro, Francja 24,0 euro, Wielka Brytania – 23,5 euro, Luksemburg 22,1 euro, Hiszpania – 15,1euro. Por. *Rocznik Statystyczny Pracy*, GUS, Warszawa 2003, s. 271.

³² Ale nie podstawową, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż największy strumień BIZ wciąż trafia do krajów o stosunkowo wysokich kosztach pracy. W 2004 r. do Wielkiej Brytanii w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych trafiło aż 78,4 mld USD. Luksemburg zaabsorbował 57 mld USD, Belgia 34,4 mld natomiast Francja przyjęła 24,3 mld USD inwestycji bezpośrednich. Por. *World Investment Report 2005: Transnational Corporations and the Internationalization of R&D*, UNCTAD, New York and Geneva 2005, s. 303.

³³ Niskie koszty pracy, szeroka dostępność siły roboczej, a także wysoka elastyczność rynku pracy stanowią argument decydujący o delokalizacji części produkcji z Europy Zachodniej do Europy Środkowo-Wschodniej. Przenoszenie zakładów dotyczy szczególnie branży motoryzacyjnej, gdzie czynnik pracy w dużej mierze decyduje o konkurencyjności jej wyrobów. W ciągu najbliższych kilku lat spodziewany jest wzrost intensyfikacji tego procesu, co stanowi niewątpliwą szansę dla Polski. Por. W. Boston, A. Zammert, *Detroit Wschodu*, BusinessWeek, 13-26 października 2005, s. 37-41; K. Małecki, *Jedziemy na częściach*, BusinessWeek, 13-26 października 2005, s. 32-33.

zawarte w literaturze przedmiotu dochodzimy do znacznych rozbieżności stanowisk. Z jednej strony za jedną z głównych silnych stron polskiej gospodarki wciąż uznaje się niski koszt pracy³⁴, z drugiej strony jest mowa o rosnących kosztach pracy w Polsce, co w konsekwencji skłania inwestorów zagranicznych do realizacji przedsięwzięć o niewielkim nasyceniu tym czynnikiem³⁵. Wiąże się to z lokowaniem wielu inwestycji pracochłonnych poza naszym krajem.

Te odmienności interpretacyjne są w pewnym stopniu wynikiem różnego pojmowania faktycznej ceny czynnika pracy. Obok nominalnej ceny za godzinę pracy bierze się pod uwagę również koszty pozapłacowe jak np. koszt ubezpieczeń społecznych, ale i wiele innych determinant: wydajność pracy, maksymalny tygodniowy czas pracy itp. Wielość tych zmiennych powoduje odmienne interpretowanie rzeczywistej ceny tego czynnika przez inwestorów z zagranicy.

Obok naliczania skumulowanej wartości BIZ, niezwykle istotna z punktu widzenia możliwości zapobiegania bezrobociu jest ich struktura. Istnieje oczywiście bardzo wiele klasyfikacji inwestycji zagranicznych, lecz z punktu widzenia możliwości kreacji dodatkowych miejsc pracy można dokonać ich podziału na inwestycje lokowane w sektor produkcji i sektor poza produkcyjny. Podział inwestycji zagranicznych na produkcyjne oraz nieprodukcyjne i w związku z tym ich klasyfikowanie na właściwe i mniej właściwe z punktu widzenia kreacji nowych miejsc pracy, stanowi z pewnością ogromne uproszczenie. Umożliwia on jednak określenie charakteru inwestycji pod względem stopnia ich komplementarności dla gospodarki Polski. Z reguły bowiem inwestycje w sektory produkcyjne, szczególnie kapitałochłonne, poprzez wyższą komplementarność intensywniej przyczyniają się do kreacji *prawdziwych* miejsc pracy. Szczególnie dotyczy to inwestycji typu *greenfield*³⁶. W większości inwestycje te prowadzą do wzrostu zatrudnienia³⁷ poprzez

³⁴ Wskazują na to wyniki badań przeprowadzanych przez Centrum Badań Marketingowych Indicator, gdzie niski koszt siły roboczej stanowi jedną z przesłanek decydujących o wyborze Polski jako miejsca nowych bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Por. E. Jantóń-Drozdowska, M. Majewska, J. Grala, *Atrakcyjność inwestycyjna Polski w świetle zagranicznych inwestycji bezpośrednich*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, nr 3/2002, s. 134.

³⁵ I. Michałków, op. cit., s. 208-209.

³⁶ Dotyczą one tworzenia przedsiębiorstw od podstaw.

³⁷ J. Witkowska, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a rynek pracy*, *Ekonomista*, nr 5/2000, s. 648; J. Witkowska, *Rynek czynników produkcji w procesie integracji eu-*

tworzenie zupełnie nowych miejsc pracy. Pojawienie się zagranicznych podmiotów wiąże się nierzadko ze wzmożeniem konkurencji na lokalnym rynku, co w konsekwencji może doprowadzić do redukcji zatrudnienia u krajowych przedsiębiorców. Mimo ewentualnych negatywnych skutków obecności tych inwestycji, przedsięwzięcia typu *greenfield*, ze względu na szeroki wachlarz ich pozytywnych cech, należy uznać za bardzo korzystne dla kraju przyjmującego.

Bardzo ważna z punktu widzenia możliwości redukcji niepożądanых tendencji na rynku pracy w Polsce jest szeroko rozumiana produkcja eksportowa³⁸. Wiele przedsięwzięć gospodarczych realizowanych w Polsce z inicjatywy kapitału obcego jest bowiem bezpośrednio włączanych do procesu wytwórczego danego koncernu i tym samym uczestniczą one w globalnej sieci powiązań handlowych. W praktyce oznacza to utworzenie swoistego pomostu eksportowego pomiędzy zagranicznym rynkiem zbytu, a krajem goszczącym inwestycje.

Obecność inwestorów zagranicznych może prowadzić do powstawania niekorzystnych zjawisk na lokalnym rynku pracy. Jednym z nich jest możliwość „wymywania” z rynku najlepszych pracowników i poprzez lepsze warunki pracy pozyskiwania ich z innych miejscowych zakładów do obcych przedsiębiorstw³⁹. Nie należy jednak tego zjawiska poddawać surowej krytyce tylko z uwagi na potencjalne zagrożenia dla rodzimych przedsiębiorców. Stosowanie lepszych warunków pracy i płacy jest jedynie efektem zdrowych zasad rynkowych i trudno jest piętnować firmy zagraniczne wychodzące naprzeciw oczekiwaniom pracowników. Poprawa warunków życia polskich pracowników i tym samym podwyższenie ich zdolności nabywczych powinno stanowić raczej zaletę obecności firm zagranicznych na polskim rynku. Wyższa kultura pracy w przedsiębiorstwach z kapitałem obcym może ponadto determinować

ropejskiej. Trendy, współzależności, perspektywy, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 91; E. Oziewicz, *Oddziaływanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych na wybrane elementy gospodarki kraju goszczącego*, w: W. Karaszewski, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, Toruń 2003, s. 163.

³⁸ Systematycznie rośnie znaczenie spółek z kapitałem zagranicznym w eksporcie Polski. W 1994 r. udział ten wynosił 25% natomiast w 2003 r. już 56,9%. Por. B. Durka, J. Chojna, *Udział podmiotów z kapitałem zagranicznym w polskim handlu zagranicznym*, w: B. Durka, *Inwestycje zagraniczne w Polsce. Raport roczny*, IKiCHZ, Warszawa 1998, s. 53; B. Durka, J. Chojna, *Udział podmiotów z kapitałem zagranicznym w polskim handlu zagranicznym*, w: B. Durka, J. Chojna, *Inwestycje...*, op. cit., s. 39.

³⁹ B. Domański, op. cit., s. 461.

podmioty krajowe do przyjęcia innej, bardziej aktywnej postawy w tej dziedzinie.

Analizując aspekt pozyskiwania pracowników przez firmy zagraniczne trudno wyobrazić sobie sytuację, w której inwestorzy zagraniczni mieliby opierać się na zasobach czynnika pracy dostępnych jedynie w urzędach pracy⁴⁰. Firmy zagraniczne bardzo często stosując najnowsze metody w zakresie produkcji, czy też w zakresie świadczenia usług potrzebują dobrze przygotowanych i przeszkolonych pracowników mogących sprostać skomplikowanym zadaniom. Bezrobotni, ze względu na niskie przygotowanie do zawodu, z reguły nie spełniają tych kryteriów. Tworzenie kluczowych kadr, firmy zagraniczne mogą zatem opierać raczej na czynnych pracownikach. Nie można zapominać przy tym, iż jednym z powodów „zaproszenia” inwestorów zagranicznych do Polski jest lepsze zagospodarowanie posiadanego czynnika pracy. Ponadto dzięki zatrudnieniu w tych przedsiębiorstwach, krajowy personel ma możliwość nabycia szerokich umiejętności, które w przyszłości mogą być przeszczepione na przedsiębiorstwa rodzime. Ewentualne przechodzenie lepszych pracowników do firm zagranicznych nie wiąże się, co ważne, z ich emigracją poza granice Polski, a prowadzi jedynie do przesunięcia czynnika pracy w ramach gospodarki naszego kraju.

4. Rola powiązań kooperacyjnych pomiędzy firmami polskimi i zagranicznymi w procesie tworzenia miejsc pracy w Polsce

Oddziaływanie kapitału obcego na gospodarkę kraju przyjmującego może mieć, jak zostało to już omówione, formę bezpośrednią lub pośrednią. Bardzo pobieżna analiza tej problematyki podjęta w tym artykule ujawnia szczególną rolę pośrednich rezultatów obecności inwestorów zagranicznych. Przejawiają się one poprzez szeroko rozumianą kooperację. Łańcuch powiązań polega na zlecaniu krajowym firmom określonych zadań przez przedsiębiorców zagranicznych, którzy zdecydowali się

⁴⁰ Obok niskiej aktywności ekonomicznej ludności bardzo poważnym problemem jest małe zainteresowanie szkoleniami i kursami zawodowymi dla bezrobotnych. Może okazać się, że środki przeznaczone dla Polski w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (wynoszące na lata 2004-2007 ponad 2mld euro) na niwelowanie różnic w kwalifikacjach personelu nie zostaną w pełni wykorzystane. Powodem tej sytuacji jest ponadto niewłaściwa struktura szkoleń, W. Pelowski, *Śpimy na milionach*, Gazeta Wyborcza, 24 października 2005.

na ulokowanie swych kapitałów w Polsce. W praktyce oznacza to możliwość zawiązania szerokiej współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami działającymi na terenie Polski, a inwestorami z zagranicy, która bez obecności inwestycji zagranicznych byłaby bardzo mało prawdopodobna. Sytuacja ta determinuje konieczność przyjęcia określonej postawy przez firmy krajowe. Wejście w kooperację z dużymi przedsiębiorstwami zagranicznymi wiąże się z wymogiem polepszenia jakości i/lub zakresu oferowanych produktów, świadczonych usług przez polskich przedsiębiorców-poddostawców⁴¹. Wzrost aktywności podmiotów krajowych przynosi także pozytywne konsekwencje dla całej gospodarki z racji podwyższenia jakości i rozszerzenia asortymentu oferowanych produktów i usług.

Korzyści wynikające z kooperacji można rozpatrywać dwubiegowo. Z jednej strony pojawienie się silnego kapitałowo przedsiębiorstwa zagranicznego pociąga za sobą aktywizację, bądź tworzenie od podstaw firm lokalnych dostarczających różnego rodzaju produkty, półprodukty lub usługi dla dużego podmiotu z zagranicy. Drugą korzyścią jest pojawienie się w pobliżu przedsiębiorstwa z kapitałem obcym innych firm zagranicznych będących jego stałymi poddostawcami. Możliwość obniżki kosztów transportu, jak i konieczność zachowania bliskich powiązań z dotychczasowym partnerem handlowym wymusza na nich obecność w kraju goszczącym, a to z kolei poszerza krąg kolejnych zleceń na dodatkowe produkty i/lub usługi.

Istnienie licznych firm kooperujących z głównym odbiorcą ich wyrobów czy usług jest pozytywnym „efektem ubocznym” pojawiania się bezpośrednich inwestycji zagranicznych w kraju goszczącym. To właśnie podmioty kooperujące w największym stopniu przyczyniają się do tworzenia dodatkowych miejsc pracy. Ponadto dzięki istnieniu dużych nowoczesnych przedsiębiorstw występujących w roli odbiorców produktów czy usług, poddostawcy mają większe możliwości współpracy i rozwoju w ramach międzynarodowej sieci powiązań ich zagranicznych partnerów.

⁴¹ Ponadto poprzez powiązania w ramach kooperacji duża część polskich firm zostaje włączona do międzynarodowego przepływu towarów, czego efektem jest możliwość eksportu polskich towarów pod marką korporacji. Por. E. Markowska, *Ewolucja strategii polskich przedsiębiorstw w warunkach ekspansji KMN*, w: A. Zorska, *Korporacje międzynarodowe w Polsce. Wyzwania w dobie globalizacji i regionalizacji*, Difin, Warszawa 2002, s. 186.

Obecność obcych firm na polskim rynku może również prowadzić do wystąpienia niepożądanych zjawisk. Szczególnym przypadkiem jest prywatyzacja krajowych przedsiębiorstw przy udziale kapitałów pochodzących z zagranicy. Przejęcie polskich przedsiębiorstw nie zawsze musi wiązać się z przejściem dotychczasowej polityki współpracy z polskimi poddostawcami. Może się okazać, iż podmiot zagraniczny posiada własną koncepcję realizacji umów z poddostawcami i często wybiera preferowane przez siebie kanały współpracy. Za niekorzystną sytuację z pewnością nie można uznać faktu rozwiązania, czy ograniczania umów z dotychczasowymi dostawcami na rzecz innych krajowych kooperantów. Zintensyfikowanie współpracy inwestora zagranicznego z poddostawcami z zagranicy należy jednak uznać za bardzo szkodliwe dla gospodarki kraju przyjmującego inwestycje. Realizacja takiej koncepcji prowadzi do pogorszenia bilansu handlowego poprzez intensyfikację importu dóbr zaopatrzeniowych. Wielokrotnie jest to także powodem pogorszenia wyników finansowych krajowych firm, dla których przejęte przedsiębiorstwo było głównym odbiorcą jej produktów czy usług. W konsekwencji taki ciąg zależności prowadzi do redukcji miejsc pracy w kraju przyjmującym inwestycje.

Oddziaływanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych na rynek pracy w Polsce należy zatem rozpatrywać wielowątkowo. Trudno jest ponadto jednoznacznie zdefiniować pożądaną formę obecności kapitału obcego. Bezdyskusyjną pozostaje jedynie teza o konieczności tworzenia możliwie najlepszego klimatu dla realizacji nowych inwestycji, tak krajowych jak i zagranicznych.

Podsumowanie

W Polsce mamy do czynienia z bardzo wysokim przyrostem podaży czynnika pracy, stanowiącym niewątpliwie jedną z głównych przesłanek wciąż złej sytuacji na rynku pracy.

Wysoka dostępność tego czynnika jest równocześnie niewątpliwym atutem, szczególnie z punktu widzenia realizacji nowych inwestycji przez przedsiębiorców z zagranicy, ale i z Polski⁴². W obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej naszego kraju skuteczne zagospodarowanie tych znacznych rezerw okazuje się jednak zadaniem niezwykle trudnym.

⁴² M. Góra, op. cit., s. 37-38.

Jednym z głównych sposobów walki z bezrobociem jest stwarzanie odpowiednio liberalnych zasad dla tworzenia nowych przedsięwzięć gospodarczych. Dotyczy to zarówno powstawania nowych podmiotów, jak również rozbudowy istniejących. Szczególnie istotne z punktu widzenia kreacji dodatkowych miejsc pracy jest wspomaganie aktywności małych i średnich przedsiębiorstw. To one, będąc zapleczem dla większych firm, w tym również inwestorów z zagranicy, w największym stopniu są w stanie wchłonąć nadwyżki tego czynnika i doprowadzić do względnej stabilizacji na rynku pracy.

Bepośrednie inwestycje zagraniczne niewątpliwie stanowią ogromną szansę dla polskiej gospodarki. Znaczący zasób kapitału, jaki zainwestowali w Polsce inwestorzy zagraniczni, jest ważnym instrumentem przyczyniającym się do poprawy sytuacji gospodarczej naszego kraju. Nowoczesne metody zarządzania, produkcji itp. praktykowane przez inwestorów zagranicznych są akceleratorem dokonujących się zmian w polskiej sferze przedsiębiorczości. Za pośrednictwem inwestorów z zagranicy rodzime firmy mają ponadto możliwość uczestnictwa w międzynarodowej wymianie handlowo-usługowej. Wszystko to przesądza o konieczności zabiegania o dalsze strumienie zagranicznych kapitałów.

Z całą pewnością, w celu podwyższenia konkurencyjności gospodarki strona polska powinna dążyć za wszelką cenę do redukcji kosztów pracy. Przeprowadzenie zdecydowanej restrukturyzacji systemu kosztów pozapłacowych mogłoby w dużej mierze usprawnić sferę polskiej przedsiębiorczości i przyczynić się do pozyskania większych inwestycji z zagranicy, tworząc tym samym dodatkowe miejsca pracy. Obniżka płacy minimalnej⁴³, postulowana przez część autorów, może w pewnym stopniu również przyczynić się do przyciągnięcia większej ilości kapitałów obcych, bazowanie na inwestycjach pracochłonnych nie powinno jednak stanowić priorytetu polskiej polityki gospodarczej. Manipulowanie płacą minimalną może przy tym doprowadzić do niepożądanych rezultatów. Niska płaca stanowi bowiem w pewnych przypadkach barierę w napływie inwestorów zagranicznych z racji prawdopodobieństwa występowania małej intensywności kapitału ludzkiego. Magnesem dla kapitału obcego będzie natomiast gospodarka, w której odpowiedni poziom wy-

⁴³ I. Michałków, op. cit., s. 102; A. Szymaniak, *Kapitał zagraniczny w Polsce. Uwarunkowania napływu i działalności*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2001, s. 87.

grodzień determinuje wysoką jakość kapitału ludzkiego popartą pożądaną produktywnością⁴⁴.

Przytoczone w niniejszym artykule fakty potwierdzają najlepiej tezę, iż miejsca pracy tworzone przez kapitał obcy nie mogą być traktowane jako alternatywa dla krajowych inicjatyw rozwoju przedsiębiorczości. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne należy traktować jednego z wielu czynników sfery gospodarczej widzianej integralnie. To z kolei prowadzi do konstatacji, iż skuteczny program redukcji bezrobocia może być realizowany tylko w oparciu o kompleksowe rozwiązania obejmujące szeroką intensyfikację inwestycji, wzrost eksportu, sprawne wykorzystanie funduszy unijnych, spójną współpracę międzyregionalną itp. Działania te z kolei mogą przyczynić się do wzrostu konkurencyjności naszego kraju na arenie międzynarodowej, będącej najpewniejszą przesłanką rozwoju krajowego rynku pracy.

Impact of foreign direct investment for shaping of the labour market in Poland

Summary

The system transformation revealed a lot of defects of the economic managed centrally in Poland. It also referred to the labour market. The transition to the market economy caused necessity of cost's rationalization in Polish companies of what growing unemployment was the direct result.

A dozen or so years of system transformation led improvement in how many macroeconomic indicators of the Polish economy. About improving shape the economy of Poland economic growth, low inflation, the lower and lower trade deficit are posing. A labour market is the only sphere which is visible symptoms of the improvement missing. The huge unemployment, highest of countries in EU, reaching 20% is posing the very high price of the Polish transformation.

Influx of the foreign capital is taking place along with the rise of the free market to Poland. In the light of how many opinions foreign direct investment are posing the very significant factor the reduction of unemployment in our country. Presented article is touching upon this subject matter.

However a dozen or so years of presence, of the foreign capital in Poland have shown that its possibilities to reduce unemployment rate are rather limited. Foreign companies, how all economics subjects, are following rationalization of one's costs. Chances to create new places of work by the outside capital are very limited. It is neces-

⁴⁴ R. Domański, *Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność*, Gospodarka Narodowa, nr 7-8/2000, s. 37.

sary to treat foreign capital only as an assisting factor. The solution to the problem of unemployment requires applying of the comprehensive economic program.

Bibliografia

Aktywność ekonomiczna ludności Polski. I kwartał 2005, GUS, Warszawa 2005.

Aktywność ekonomiczna ludności Polski. II kwartał 2005, GUS, Warszawa 2005.

Aktywność ekonomiczna ludności Polski. III kwartał 2005, GUS, Warszawa 2006.

Arendarski A., *Przystojny murarz z Ukrainy*, Rynki Zagraniczne, 29 września 2005.

Benchmark Definition of Foreign Direct Investment, Third Edition, OECD, Paris 2005.

Bezrobocie rejestrowane. I kwartał 2005, GUS, Warszawa 2005.

Boston W., Zammert A., *Detroit Wschodu*, BusinessWeek, 13-26 października 2005.

Bugaj R., *Wielkie bezrobocie*, Gazeta Wyborcza, 17 lipca 2002.

Chojna J., *Miejsce podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego w gospodarce narodowej Polski*, w: B. Durka, J. Chojna, *Inwestycje zagraniczne w Polsce. Raport roczny*, IKiCHZ, Warszawa 2004.

Chojna J., *Miejsce podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego w gospodarce narodowej Polski*, w: J. Chojna, *Inwestycje zagraniczne w Polsce. Raport roczny*, IKiCHZ, Warszawa 2005.

Ciński J., Buckley, S., *Hypermarkets 'not welcome' in Poland*, Financial Times, 5-6 november 2005.

Domański B., *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.

Domański R., *Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność*, Gospodarka Narodowa, nr 7-8/2000.

Durka B., Chojna J., *Udział podmiotów z kapitałem zagranicznym w polskim handlu zagranicznym*, w: B. Durka, *Inwestycje zagraniczne w Polsce. Raport roczny*, IKiCHZ, Warszawa 1998.

Góra M., *Trwale wysokie bezrobocie w Polsce. Wyjaśnienia i propozycje*, Ekonomista, nr 1/2005.

Jantón-Drozdowska E., Majewska M., Grala J., *Atrakcyjność inwestycyjna Polski w świetle zagranicznych inwestycji bezpośrednich*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, nr 3/2002.

Jaślan M., Styczek D., *Polscy pretendenci*, BusinessWeek, 10-23 listopada 2005.

Krajowy Program Reform na lata 2005-2008 na rzecz realizacji Strategii Lizbońskiej, Warszawa 2005.

Krakowiak A., *W Polsce się oplaca*, Rzeczpospolita, 10 kwietnia 2006.

- Kwiatkowski E., Roszkowska S., Tokarski T., *Granice wzrostu bez zatrudnieniowego w Europie i krajach WNP*, Ekonomista, nr 1/2004.
- Lemtowicz Z., *Hydrauliku wracaj do Polski*, Rzeczpospolita, 9 grudnia 2005.
- Luc S., *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie a przekształcenia strukturalne w przemyśle polskim*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2000.
- Maciejewski K., *Na zielonej trawce*, Rynki Zagraniczne, 6 lutego 2006.
- Małecki K., *Jedziemy na częściach*, BusinessWeek, 13-26 października 2005.
- Markowska E., *Ewolucja strategii polskich przedsiębiorstw w warunkach ekspansji KMN*, w: A. Zorska, *Korporacje międzynarodowe w Polsce. Wyzwania w dobie globalizacji i regionalizacji*, Difin, Warszawa 2005.
- Mbewe R., *Czas na inwestycje w badania i rozwój*, Rynki Zagraniczne, 6 października 2005.
- Michałków I., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w dobie globalizacji*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2003.
- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie*. Wstępny projekt, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006.
- Niklewicz K., *Polska – unijny lider bezrobocia*, Gazeta Wyborcza, 20 października 2005.
- Oziewicz E., *Oddziaływanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych na wybrane elementy gospodarki kraju goszczącego*, w: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce* (red. W. Karaszewski), Toruń 2003.
- Pelowski W., *Śpimy na milionach*, Gazeta Wyborcza, 24 października 2005.
- Rocznik Statystyczny Pracy*, GUS, Warszawa 2003.
- Rocznik Statystyczny RP*, GUS, Warszawa 1997; 1998; 2000; 2003; 2004; 2005.
- Smuga T., *Zatrudnienie*, w: *Raport z badań empirycznych nt. Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na zmiany strukturalne w przedsiębiorstwie*, Gospodarka Narodowa, nr 5-6/2001.
- Stan BIZ w Polsce*, PAIZ, <http://www.paiz.pl>
- Szymaniak A., *Kapitał zagraniczny w Polsce. Uwarunkowania napływu i działalności*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2001.
- Tokarski T., *Postęp techniczny a wzrost gospodarczy w modelach endogenicznych*, Ekonomista, nr 5/1996.
- Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, DzU Nr 150, poz. 1248.
- Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, DzU Nr 41, poz. 325.

Wajszczuk I., *Skacząc na jednej nodze*, Rynki Zagraniczne, 29 września 2005.

Witkowska J., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a rynek pracy*, Ekonomista, nr 5/2000.

Witkowska J., *Rynek czynników produkcji w procesie integracji europejskiej. Trendy, współzależności, perspektywy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.

World Investment Report 2005: Transnational Corporations and the Internationalization of R&D, UNCTAD, New York and Geneva 2005.

Wysokińska Z., Witkowska J., *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Łódź 1999.

Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Żabicki J., Stańczak G., *Obecni ale bezimienni*, Rynki Zagraniczne, 16 marca 2006.